

## POSTANOWIENIE

Dnia 26 lutego 2018r.

Sąd Okręgowy w Elblągu Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym

Przewodniczący: SSO Tomasz Koronowski

Protokolant: sekr. sądowy Agnieszka Plata

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2018r. w Elblągu na rozprawie

sprawy z odwołania H. W.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E.

z dnia 20 października 2016r. znak: (...)

o wypłatę renty

postanawia:

1. umorzyć postępowanie,
2. zasądzić od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. na rzecz ubezpieczonego H. W. kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt IV U 451/17

## UZASADNIENIE

Ubezpieczony H. W. złożył odwołanie od decyzji z dnia 20 października 2016r., znak (...), w której to decyzji organ rentowy – Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. – przyznał skarżącemu prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy wraz z zasiłkiem pielęgnacyjnym na dalszy okres – od dnia 1 października 2016r. do dnia 31 października 2021r. Pozwany ustalił termin wypłaty świadczenia na 1. dzień miesiąca i wskazał, że świadczenie za październik i listopad 2016r. w łącznej kwocie 2.182,46 zł brutto zostanie wypłacone po potrąceniu należności alimentacyjnych (1.059,07 zł) i zaliczki na podatek w kwocie 876,53 zł netto. Świadczenie za kolejne miesiące miało być wypłacane w kwotach po 649,95 zł netto, w tym z uwzględnieniem potrąceń alimentacyjnych po 317,85 zł. Skarżący wywodził, że do tej pory wypłata świadczenia następowała do 25. dnia miesiąca, więc świadczenia za październik i listopad 2016r. powinny wynosić również po 649,95 zł. Tak więc za październik i listopad 2016r. wypłata świadczenia powinna wynieść 1.299,90 zł netto, zamiast 873,53 zł netto.

Pozwany wniósł o oddalenie odwołania, na poparcie stanowiska przywołując przepisy ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (obecnie Dz.U. z 2017r., poz. 1383 ze zmianami; dalej: ustawa emerytalna), w tym wywodząc, że organ rentowy był uprawniony do zmiany terminu wypłaty świadczenia.

Postanowieniem z dnia 16 marca 2017r. ustanowiono dla skarżącego radcę prawnego z urzędu.

Pełnomocnik ubezpieczonego wskazał, że w jego ocenie decyzja organu rentowego była błędna w zakresie dokonanych potrąceń ze świadczenia należnego ubezpieczonemu za październik i listopad 2016r. Podtrzymał zatem odwołanie, przy czym wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez stwierdzenie, że z należnego skarżącemu wyrównania renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy za okres od 1 października 2016r. do 31 listopada 2016r. nie dokonuje się potrącenia kwoty 1.059,07 zł na pokrycie należności alimentacyjnych. Pełnomocni wywodził zatem, że organ rentowy powinien wypłacić ubezpieczonemu dodatkowo kwotę 1.059,07 zł. Pełnomocnik wniósł ponadto o zasądzenie od organu rentowego na rzecz pełnomocnika z urzędu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu sądowym w potrójnej wysokości, ewentualnie - o przyznanie pełnomocnikowi ubezpieczonego kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej ubezpieczonemu z urzędu z uwzględnieniem podatku VAT. Jednocześnie oświadczył, że koszty te nie zostały opłacone w żadnej części.

W uzasadnieniu stanowiska pełnomocnik skarżącego twierdził, że pozwany błędnie zinterpretował i w konsekwencji niewłaściwie zastosował art. 143 ustawy emerytalnej. W myśl tego przepisu, organ ma prawo potrącić kwotę wyrównania na zaspokojenie należności

wymienionych w tym przepisie, jednakże tylko kwotę wyrównania należną do miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym wydano decyzję. Decyzja została wydana 20 października 2016r., wobec czego organ nie mógł dokonać potrąceń należności ze świadczenia

za październik i listopad 2016r. Trudno również zrozumieć, dlaczego organ rentowy, dokonując nawet tych bezpodstawnych w ocenie pełnomocnika potrąceń, zupełnie zaniechał stosowania przewidzianych art. 141 ustawy emerytalnej kwot wolnych. Jeśli potrącenie z wyrównania byłoby w sprawie w ogóle dopuszczalne, to z pewnością winno zostać dokonane z uwzględnieniem określonych w tym przepisie limitów (tj. 50% najniższej renty - 441,28 zł), a to winno przełożyć się na wypłatę na rzecz ubezpieczonego kwoty wyższej o 423,37 zł (649,95 zł x 2 - 876,53 zł). Organ dokonał natomiast maksymalnego potrącenia, nie zważając na określone w ustawie limity.

Na rozprawie w dniu 21 czerwca 2017r. Sąd wyjaśnił pełnomocnikowi organu rentowego, na czym wydatek się polegać wadliwość zaskarżonej decyzji w świetle twierdzeń zawartych w odwołaniu oraz zobowiązał wobec tego do rozważenia zmiany zaskarżonej decyzji. Wskutek tego pozwany poinformował, że w dniu 21 listopada 2017r. wydał decyzję znak (...), którą zmieniono zaskarżoną decyzją z dnia 20 października 2016r. w zakresie wysokości wypłaconego świadczenia za miesiąc październik i listopad 2016r. po uwzględnieniu prawidłowej kwoty potrącenia komorniczego na wierzytelność z tytułu zaległości alimentacyjnych. Świadczenie za miesiąc październik i listopad 2016r. przysługuje w kwocie 1.406,07 zł (kwota wypłaconego świadczenia 876,53 zł. + zwrócona kwota błędnego potrącenia 529,54 zł). Pozwany wskazał, że w wyniku przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego z Komornikiem Sądowym S. K. oraz Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w G. do organu rentowego wpłynął zwrot kwoty 529,54 zł z tytułu nienależnie dokonanego potrącenia, powyższą kwotę w dniu 5 października 2017r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przekazał na adres zamieszkania skarżącego.

W świetle stanowiska organu rentowego jego pełnomocnik z urzędu wskazał, że faktycznie w ramach swojej ostatniej decyzji ZUS sprowadził sprawę do tego, że zrezygnował z dokonywania potrąceń ze świadczenia należnego ubezpieczonemu za jeden z dwóch spornych miesięcy, skoro pierwotnie potrącił kwotę 1.059,07 zł, a aktualnie wychodzi na to, że dokładnie połowę - 529,54 zł. Działanie ZUS jest niezrozumiałe i zupełnie oderwane od podnoszonych przez ubezpieczonego zarzutów. Brak jest bowiem w ogóle podstawy prawnej takiego działania organu, które polegałoby na potrąceniu świadczenia rentowego należnego Ubezpieczonemu w całości, tj. w zakresie 60%, czyli bez uwzględniania ograniczenia z art. 141 ustawy emerytalnej - czy to za październik, czy za listopad 2016r. ZUS nie był uprawniony do dokonania jakichkolwiek potrąceń, a to ze względu na jednoznaczną treść art. 143 ustawy emerytalnej. Jeśli zaś mowa o listopadzie 2016r., to ZUS mógł co najwyżej potrącić ze świadczenia należności egzekucyjne do wysokości połowy renty, czyli z zastosowaniem art. 141 ustawy emerytalnej. W tych warunkach organ rentowy jest w dalszym ciągu zobligowany zwrócić ubezpieczonemu kwotę różnicy pomiędzy kwotą świadczenia, jaka zostałaby wypłacona, gdyby organ rentowy uwzględnił ograniczenie w zakresie potrąceń wynikające z art. 141 ustawy emerytalnej, a kwotą, którą rzeczywiście wypłacił, jeśli chodzi o świadczenie za jeden miesiąc. Daje to kwotę 211,69

zł. Organ miał bowiem prawo dokonać potrącenia jedynie ze świadczenia za listopad i to jedynie w kwocie 317,85 zł (równiej potrąceniu z uwzględnieniem art. 141 ustawy emerytalnej). Potrącił natomiast 529,54 zł, co oznacza, że winien oddać ubezpieczonemu jeszcze 211,69 zł (529,54 zł - 317,85 zł). Z uwagi na uwzględnienie części odwołania pełnomocnik skarżącego wniósł o o umorzenie postępowania co do kwoty przyznanej dodatkowo przez ZUS decyzją z dnia 21 listopada 2017r., a w pozostałej części, czyli co do kwoty 211,69 zł – wniósł o jej wypłatę na rzecz ubezpieczonego. Ponadto pełnomocnik skarżącego wskazał, że w okolicznościach sprawy trudno mu w sposób niewątpliwy sprecyzować żądanie, albowiem wydaje się, że zmianie winna ulec na ten moment ta ostatnia decyzja organu, która w zasadzie zupełnie zastąpiła pierwotne jego stanowisko.

Organ rentowy podtrzymał stanowisko, wyjaśniając, że należne świadczenie za październik i listopad 2016r. powinno wynosić:

- brutto 1.765,12 zł (2 m-ce x 882,56 zł)
- dodatek pielęgnacyjny 417,34 zł (2 m-ce x 208,67 zł)p
- potrącenie alimentacyjne 635,70 zł (2 m-ce x 317,85 zł)
- składki i podatek 246,86 zł (2 m-ce x 123,43 zł).

Biorąc pod uwagę, że z należnego świadczenia dokonano potrąceń alimentacyjnych w kwocie 1.059,07 zł, zamiast 635,70 zł, a następnie dokonano zwrotu dla świadczeniobiorcy kwoty 529,54 zł, brak jest podstaw do wyrównania jakiegokolwiek kwoty wynikającej z różnicy dokonanych potrąceń. Ponadto w powyższej sprawie nie ma zastosowania art. 143 ustawy emerytalnej, ponieważ świadczenie za miesiąc październik 2016r. wypłacone w dniu 26 października 2016r. nie było świadczeniem za okres wsteczny.

#### **Sąd zważył, co następuje:**

Wstępnie należy wyjaśnić, że odwołanie od decyzji organu rentowego, które wszczyna proces przed sądem powszechnym, ma wprawdzie charakter zbliżony do pozwu, jednak mając na względzie to, że stanowi ono jednocześnie szeroko rozumiany środek zaskarżenia, wywołane nim postępowanie doznaje dodatkowych ograniczeń. W szczególności z uwagi na to, że w części niezaskarżonej decyzja podlega wykonaniu, po upływie terminu na złożenie odwołania zamknięta jest droga do rozszerzania zakresu zaskarżenia.

Trzeba wobec powyższego przypomnieć, że w odwołaniu złożonym dnia 14 listopada 2016r. ubezpieczony wyraźnie określił, że jego zdaniem świadczenie netto powinno wynosić za każdy miesiąc 649,95 zł, a więc za październik i listopad 2016r. powinien otrzymać kwotę łącznie 1.299,90 zł, podczas gdy otrzymał 873,53 zł (tu zapewne doszło do oczywistej omyłki, gdyż kwota pierwotnie wypłacona przez organ rentowy to 876,53 zł netto). Jasnym zatem było już na etapie wpływu odwołania, że zostałoby ono przez organ rentowy uwzględnione w całości już w takim przypadku, gdyby za miesiące październik i listopad 2016r. skarżącemu wypłacono dodatkowo kwotę 423,37 zł, ewentualnie kwotę 426,37 zł (1.299,90 zł – 876,53 zł, ewentualnie 1.299,90 zł – 873,53 zł).

Skoro zakres zaskarżenia został rozszerzony w piśmie pełnomocnika skarżącego z dnia 19 maja 2017r., a więc niewątpliwie złożonym po upływie miesiąca od doręczenia ubezpieczonemu decyzji z dnia 20 października 2016r., to ta czynność procesowa nie mogła już odnieść skutku w rozpatrywanej sprawie, gdyż dotyczyła tej części zaskarżonej decyzji, w której była ona prawomocna. Należy natomiast zwrócić uwagę na to, że ponieważ organ rentowy już po doręczeniu odpisu pisma z dnia 19 maja 2017r. ponownie rozpoznał w decyzji z dnia 21 listopada 2017r. kwestię wysokości potrąceń ze świadczenia za miesiące październik i listopad 2017r., a więc w ten sposób ustosunkował się do zmodyfikowanego stanowiska skarżącego, uwzględniając zawiązką pierwotne stanowisko w sprawie (z odwołania), to po pierwsze odpadła potrzeba stosowania art. 477<sup>10</sup> § 2 kpc i po drugie słuszne jest zapatrywanie pełnomocnika

pozwanego, iż co prawda można było kwestionować ostateczne stanowisko organu rentowego, ale należałoby to czynić w ewentualnym nowym odwołaniu od decyzji z dnia 21 listopada 2017r. Wystarczy jednak w tej kwestii zaznaczyć, że na złożenie takiego odrębnego odwołania ubezpieczony się nie zdecydował.

Mając na uwadze, że organ rentowy ostatecznie wypłacił skarżącemu za miesiące październik i listopad 2016r. dodatkowo kwotę 529,54 zł, a więc nawet wyższą niż oczekiwana przez ubezpieczonego w odwołaniu kwota 423,37 zł (ewentualnie 426,37 zł), należy przyjąć, iż decyzja z dnia 21 listopada 2017r. doprowadziła do uwzględnienia odwołania w całości. Musiało to skutkować umorzeniem postępowania na podstawie art. 477<sup>13</sup> § 1 zd. 1 kpc, zgodnie z którym zmiana przez organ rentowy zaskarżonej decyzji przed rozstrzygnięciem sprawy przez sąd przez wydanie decyzji uwzględniającej w całości lub w części żądanie strony powoduje umorzenie postępowania w całości lub w części.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98§1 i 3 kpc i art. 99 kpc, a więc przy zastosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Ponieważ organ rentowy jest stroną przegrywającą, zasądzono od niego na rzecz skarżącego koszty zastępstwa procesowego w wysokości stawki minimalnej, określonej w § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (w brzmieniu obowiązującym w dacie złożenia odwołania – Dz.U. z 2015r. poz. 1804 i Dz.U. z 2016r. poz. 1667). W ocenie Sądu nie zachodziła podstawa do przyznania trzykrotnej stawki minimalnej, gdyż sprawa nie była na tyle zawiła, aby wymagała od pełnomocnika zwiększonego nakładu pracy, a przy tym podjęcie przez organ rentowy czynności zmierzających do zmiany zaskarżonej decyzji w kierunku postulowanym w odwołaniu wywołane zostało przede wszystkim inicjatywą Sądu, podjętą na pierwszym terminie rozprawy.